

DRWECA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciel“ i „Rolnik“

„Drwęca“ wychodzi 8 razy tygodniowo we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,35 zł z doręczeniem 1,50 zł miesięcznie. Kwartalnie wynosi 4,00 zł, z doręczeniem 4,50 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej. Numer telefonu: Nowe Miasto 8.

Druk i wydawnictwo „Drwęca“ Sp. s. o. p. w Nowe Miasto.

Adres telegr.: „Drwęca“ Nowe Miasto-Pomorze.

Rok VII.

Nowe Miasto-Pomorze, Sobota, dnia 29 stycznia 1927.

Nr. 13

Niemcy za „zamianą“ korytarza na Litwę.

Intensywna robota niemiecka w Paryżu, w Londynie i w Warszawie, aby Polska oddała Niemcom Pomorze, a w zamian za to otrzymała Litwę.

Niemcy próbują wszelkich sposobów, aby sprawę „korytarza pomorskiego“ wysunąć na czoło dyskusji międzynarodowej, a zbagatelizować sprawę twierdzą.

Propaganda niemiecka stara się przez swoich agentów dziennikarskich i dyplomatycznych atakować opinie w Londynie i w Paryżu wykazywaniem konieczności „rewizji granic niemieckich“. Gdyby się zaś udało także Polskę skłonić do podjęcia dyskusji w tej sprawie, zyskaliby Niemcy wielki atut, któryby zaraz mogli wygrać w Londynie i w Paryżu. I oto celem zwabienia i obalamowania Polski, szeptano w Berlinie konceptem „zamiany korytarza na Litwę“. Berliński komunistyczny „Welt am Abend“ wyjawiał onegdaj tajemnicę genezy artykułu p. Coudenhove-Kalergi, który pierwszy Polsce taką zamianę publicznie zaproponował. Z polecenia tedy p. Stresemanna p. Coudenhove-Kalergi wypuścił balon próbny, projektując Polsce zamianę korytarza na Litwę, a z kolei redaktorowi „Germanji“ Künzerowi polecono dalsze pertraktacje w tej sprawie w Warszawie.

Ale ani rząd polski, ani opinia polska nie poszły na lep niemiecki. Berliński dziennik donosi zresztą, że rząd paryski, dowiedziawszy się o tych zakusach niemieckich, przesłał do Warszawy ostrzeżenie, aby Polska nie dała się wciągnąć w intrygę niemiecką.

Ale z pewnością rząd polski nie potrzebował żadnego ostrzeżenia, aby zająć odpowiednie stanowisko wobec przewrotnych zakusów niemieckich! Niemniej opinia publiczna w Polsce oceniła odrazu perfidję propozycji „zamiany“.

Mimo zdemaskowania fiaska tej roboty, fiaska, zaznaczonego tak dobitnie przez ministra Zaleskiego w jego niedawnym przemówieniu, w Berlinie nie dano jednak jeszcze za wygraną.

Prasa niemiecka obrabia dalej temat zamiany korytarza za Litwę.

Nacjonalistyczna „Deutsche Zeitung“ twierdzi, że „nacjonaliści litewscy są w tak trudnym położeniu, że przyjmą pomoc Polski. Pragnęliby tylko, aby Litwa otrzymała Wilno, zaś jako rekompensatę za to dla Polski, Wielka Litwa weszłaby z Polską w ścisłą unję. W praktyce przedstawiałoby się to w ten sposób, że Litwa stanowiłaby wielką autonomiczną prowincję wielkiej Polski, Litwa nie ma wyboru. Kontynuowanie polityki przedwojenowej doprowadziłoby Litwę do bolszewizmu. Anglia przeciwko powyższemu planowi nie przeciwstawi się, gdyż wzmocnienie Polski — to wzmocnienie równowagi w myśl planów angielskich przeciw Sowietaom.

Dla Polski pozostaje tylko(!) kwestja, jak zachowają się Niemcy wobec realizacji powyższego planu przez Polskę.

„Deutsche Zeitung“ insynuuje, że rząd polski pragnie przyobiecać pewne rekompensaty Niemcom w korytarzu pomorskim w zamian za ich zgodę na powyższy plan. Rekompensata ta nie oznacza zrzeczenia się korytarza pomorskiego, lecz zmianę pewnej części granicy państw. Przedewszystkiem rekompensata ta pomyślana jest jako wyrównanie granicy wzdłuż posiadłości Wolnego Miasta Gdańska.

Pracująca dla Niemiec „Telegraphen Union“ rozstała wczoraj wieczorem następujący komunikat z Paryża p. l.: „Polska a sprawa granic wschodnich“: „Jak się obecnie okazuje, poruszono na komisji spraw zagranicznych lży deputowanych, podczas dyskusji nad oświadczeniem Brianda, sprawę granic polsko-niemieckich. Briand zainterpelowany, czy współpraca polsko-francuska nie sprzeciwia się porozumieniu niemiecko-francuskiemu, odpowiedział, że chodzi tu, o dwa odmiennie zupełnie zagadnienia.

Według jego osobistego zdania dojdzie również do porozumienia polsko-niemieckiego.

Na zapytanie, czy w Thoiry Stresemann zwrócił mu uwagę na konieczność zmiany granic polsko-nie-

Nie strasz się grosza na oszczędności!
Wartość, którą nam dał, otrzymasz z procentem z powrotem!

Przyjmujemy oszczędności w złotych w złocie począwszy od 100 złotych w złocie i płacimy za złożone wkłady złote

za wypowiedzeniem kwartalnym 4⁰/₂⁰/₀

„ „ półrocznym 5⁰/₀

„ „ rocznym 6⁰/₀

Obywatko! Obywatelu! Oszczędzaj i nie oszczędzaj dzieci twe, gdyż oszczędność jest fundamentem dobrobytu i szczęścia. Pieniądz złożony w instytucji naszej pomnaża się a z czasem wrażliwość z drobnych sum wielkie kapitały. Pamiętaj, że każdy grosz oszczędzony dziś, może Cię w przyszłości uratować w ciężkiej potrzebie.

Nie marnuj pieniędzy niepotrzebnie, lecz złóż je na złote konto oszczędnościowe w

Kasie Oszczędności Pow. Lubawskiego w Nowe Miasto.

której biura mieszczą się w Starostwie lub w Oddziale w Lubawie przy ul. Kupnera. Kasa Oszczędności posiada pewność i popularność.

Gwarantuje za nią cały powiat lubawski majątkiem swoim i dochodami.

mieckich, Briand odpowiedział twierdząco. Następnie jednak Briand miał oświadczyć Stresemannowi, że ostatecznego wyjścia zagadnienia granic polsko-niemieckich należy szukać w rekompensatach, których Niemcy gotowe byłyby udzielić Polsce w zamian za zgodę na tę zmianę.

Przytaczamy powyższe informacje jako ciekawy dowód niesłuchanie intensywnej roboty niemieckiej w

Paryżu, która nie waha się — wbrew faktom! — insynuować, że rząd francuski, tj. Briand sam zaleca Polsce rozpoczęcie rokowań z Niemcami w sprawie zmiany granic!

Kłamstwo atoli krótkie ma nogi.

Briand przeczy stanowczo. — Niemiecka „Telegraphen-Union“ kłamała.

Warszawa, 22. 1. Agencja niemiecka „Tel. Union“ ogłosiła w dn. 20 b. m. depeszę, nadesłaną jak twierdziła, z Paryża, a przypisującą ministrowi spraw zagr. Briandowi złożenie w komisji spraw zagr. lży podczas omawiania sprawy narad w Thoiry oświadczenia, dotyczącego granicy polsko-niemieckiej. Ambasador francuski w Warszawie upoważniony jest do jak najkategoryczniejszego zaprzeczenia tej informacji, również fałszywej, jak tendencyjnej.

Berlin, 22. 1. Biuro Wolfa donosi z Paryża: Ministerstwo spraw zagranicznych demantuje wiadomość, rozpowszechnioną przez pewne zagraniczne biuro telegraficzne jakoby Briand na komisji spraw zagranicznych lży miał oświadczyć, że w Thoiry odpowiedział Stresemannowi na jego zapytanie w sprawie ewentualnej zmiany niemieckich granic wschodnich, że punktem istotnym są kompensaty, jakie Polska miałaby otrzymać w zamian.

Od redakcji. A więc nastąpiło zaprzeczenie, którego nieodzowność podkreślaliśmy bezzwłocznie po ukazaniu się doniesienia paryskiego niemieckiej „Telegraphen-Union“. Polska powita to zaprzeczenie z satysfakcją.

Swoją drogą jest rzeczą charakterystyczną, że dementi francuskiego ministerstwa spraw zagranicznych nie wskazuje wyraźnie na niemieckie źródło fałszywej wiadomości, lecz mówi ogólnikowo o „pewnym zagranicznym biurze telegraficznym“.

Pod względem merytorycznym wspólne dobro sprawy polskiej i francuskiej wymaga, by świat się raz ostatecznie dowiedział, jakie były granice rozmów w Locarno i Thoiry.

Posel Moraczewski wycofuje się z P. P. S.

Warszawa, 26. 1. Minister Jędrzej Moraczewski, który piastował w dalszym ciągu mandat poselski, nadesłał wczoraj do marszałka Sejmu pismo, w którym oznajmił, iż zrzeka się mandatu poselskiego. Powodów tego kroku należy szukać w wzrastających nieporozu-

mieniach pomiędzy rządem a PPS., szczególnie dotknęły go uchwały ostatnie związków zawodowych skierowane przeciwko rządowi, a motywowane względami gospodarczymi.

Szeregi wywrotowców i szpiegów rosną.

Życzą znów tu maczali palec.

W związku z ujawnioną ostatnio akcją komunistyczną, władze bezpieczeństwa dokonały dalszych aresztowań na terenie Warszawy. Tym razem w ręce policji wpadł warszawski komitet obręgowy związku młodzieży komunistycznej (Z. M. K.), wraz z olbrzymim materiałem dowodowym.

Na trop komitetu okręgowego Z. M. K. natrafiono dzięki nierozważnej jednej z komunistek, swego czasu aresztowanej, a następnie wypuszczonej na wolność — Tecyli Silberstein. W wyniku obserwacji roztoczonej nad Silbersteinówną stwierdzono, że w mieszkaniu lty Gampel odbywają się wieczorami jakiegoś tajemniczego zebrań, na których Silbersteinówna na bywa zawsze obecna. Onegdaj więc do mieszkania Gampelowej przybyła

policja polityczna. Wyniki przeprowadzonej rewizji przyniosły niespodziewane wyniki. Aresztowano „sztab“ komitetu w liczbie 10 osób oraz skonfiskowano szereg pism i komunikatów, przygotowanych do rozesłania poszczególnym komitetom dzielnicowym i „jacejkom“.

Wśród aresztowanych znajdują się: — Adela Krasnobród, Tecyla Silberstein, Peta Goldberg, Emil Denke, Aleksander Sokółowski, Benjamin Goldkorn, Chaim Rudarz, Mojżesz Morenstein i Józef Herszkowicz.

Nadto aresztowano sekretarza komitetu Czesława Osenkowskiego.

Wszystkich aresztowanych oddano do dyspozycji sądziego śledczego.

Skutki odczytu posła Bryla, polskiego bolszewika.

Poszli... do kryminału.

Po słynnej swej podróży do Bolszewji, poseł Bryl jeździł po kraju i wygłaszał odczyty pod tytułem „Prawda o Rosji Sowieckiej“.

Różnie się one kończyły w różnych miejscowościach i niejednokrotnie finalem ich było nawet poturbowanie niefortunnego prelegenta. Najciekawiej jednak skończyły się w Warszawie, bo słuchaczy zaprowadzili wprost przed kratki sądowe.

W dniu 14 marca ub. roku zgromadzili się pod Cyrkiem nieliczni słuchacze — „zwolennicy“ posła Bryla, który sam nie przyszedł, gdyż komisariat Rządu,

ze względu na spokój publiczny zabronił ogłaszania niewinnych „prawd“ poselskich. Policja konna otoczyła gmach Cyrku. Gromada, zaagitowana przez prowodyrów, natarła na kordon policji, usiłowała go przerwać i dostać się do wnętrza. Policja jednakże tłum rozprędziła, natomiast trzech najgorętszych wojowników aresztowała. Byli nimi: Władysław Mazur, Marjan Białkowski i Joel Alabaster.

Każdemu z nich sąd okręgowy za nadmiar bojowego temperamentu zasądził po 6 miesięcy więzienia.

Dalsza rozbudowa floty handlowej.

Przemysłowcy górnośląscy budują cztery nowe okręty.

Katowice, 26. 1. Wielki górnośląski koncern węglowy „Kobur” postanowił w roku bieżącym stworzyć samodzielnie towarzystwo merskie z kapitałem zakładowym wynoszącym 7 milionów złotych.

Na zasadzie umowy zawartej z departamentem morskim w ministerstwie przemysłu i handlu, nowe towarzystwo otrzyma w Gdyni dogodny teren, na któ-

rym wybuduje urządzenia ładunkowe najnowszej konstrukcji.

Towarzystwo to w ciągu najbliższych tygodni nabędzie zagranicą 4 okręty morskie, które będą użyte do przewozu węgla na Bałtyku i na morzu Północnym.

W ten sposób nasza flota handlowa powiększy się o nowe kilkanaście tysięcy ton.

Fiasko demonstracji mniejszościowo-komunistycznej.

Warszawa, 26. 1. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu odesłano do komisji regulaminowej wnioski sądów o wydanie posłów Wrócy i Platy ze Związku Chłopskiego, Skrzypy i Paszczaka z frakcji komunistycznej, Wołoszyna, Miotyły i Taraszkiewicza z białostockiej „Promady”, tudzież Billina z N. P. Ch. Następnie urzędujący wicemarszałek Daszyński poddał pod głosowanie wniosek pięciu klubów o votum nieufności na marszałka Sejmu Rataja. Wniosek ten upadł; głosowały za

nie tylko frakcje mniejszości słowiańskich, Zjednoczenie Niemieckie, komuniści i N. P. Ch., P. P. S. była nieobecna podczas głosowania na sali — Żydzi nie głosowali.

Następnie rozpoczęła się dalsza dyskusja nad budżetem, w której zabierali głos pos. Niedziałkowski imieniem P. P. S. i pos. Łypacewicz imieniem „Wyzwolenia”.

Ustępstwa niemieckie w sprawie twierdz na wschodzie.

Paryż, 26. 1. W związku z rokowaniami, prowadzonymi przez gen. von Pawelsa, „Petit Journal” dowiaduje się, iż Rzesza zgadza się podobno na częściowe zniszczenie urządzeń fortyfikacyjnych, zbudowanych na froncie królewieckiego placu d'armes. „Le Matin” donosi, że strona niemiecka miała odstąpić od twier-

dzienia, iż artykuł 180 Traktatu Wersalskiego upoważnia Niemców do przekształcenia fortyfikacji wschodnich na bardziej nowoczesne. Wzajemnie za nieznaczne ustępstwa, jakie sojusznicy skłonni są poczynić będą oni się domagać, aby Niemcy zobowiązali się w sposób formalny do zaniechania nowych konstrukcji fortyfikacyjnych.

O wymuszanie.

Sensacyjna afera prasowa w Bydgoszczy.

Do prokuratury przy sądzie okręgowym karnym w Bydgoszczy wpłynęło doniesienie przeciw adwokatowi i notariuszowi dr. Marachowi, który jako syndyk miejscowego pisma „Dziennik Bydgoski” zażądał od współwłaściciela Banku Dyskontowego i Tow. Wista p. Figla znacznej kwoty pieniężnej w celu odmierzenia ataków „Dziennika Bydgoskiego” na rozprawie Banku Dyskontowego.

Szczegóły tej sprawy są następujące:

W lipcu r. ub. — jako podaliśmy do wiadomości szan. Czytelników — ujawniono w Banku Dyskontowym w Bydgoszczy szereg nadżyć, z powodu których wszczęto dochodzenia karne przeciw współwłaścicielowi tego banku, p. Leonowi Figlowi.

W czasie dochodzeń karnych, „Dziennik Bydgoski” ostro atakował bank p. Figla i dyrektorów Wist. Zastępcą prawnym p. Figla w tej sprawie był dr. Marach. Gdy ataki „Dziennika Byd.” nie ustawały — adwokat zwrócił się do p. Figla z propozycją złagodzenia ataków pisma, ale pod warunkiem zapłacenia redaktorom „Dziennika Bydgoskiego” kwoty 2000 zł tytułem milczenia. P. Figiel propozycję przyjął i polecił swojemu szwagrowi, p. Antoniemu Christmanowi, zadaną sumę wypłacić. Po wypłaceniu kwoty 2000 zł do rąk dr. Maracha, ataki „Dziennika Bydgoskiego” na krótki okres czasu ustąpiły. Po upływie kilku miesięcy dr. Marach zażądał znnowu od p. Figla dalszych kwot, twierdząc, że „Dziennik Byd.” przygotowuje nowy atak, który pieniądzem można powstrzymać. P. Figiel po naradzie ze swoimi przyjaciółmi odmówił jednak zapłacenia dalszych kwot, tłumacząc się brakiem pieniędzy.

Przeważając w tej sprawie przez prokuraturę w Bydgoszczy p. Leon Figiel, Antoni Christman i Władysław Poczekta, zeznania obciążające dla „Dziennika Byd.”. Również jako dowód obciążający dra Maracha złożył p. Figiel do akt sądowych list dra Maracha z dn. 3-go września 1926, w którym dr. Marach upomina się o wypłatę 2.000 zł, przeznaczonych dla „Dzienn. Byd.”.

Sprawa dra Maracha jako syndyka „Dziennika Byd.”, budzi żywe zainteresowanie nie tylko w mieście, ale i w całym Poznańskim.

Wiadomości.

Nowe miasto, dnia 28 stycznia, 1927 r.

Kalendarzyk, 28 stycznia, Piątek, Julian, b. Małgorzata, 29 stycznia, Sobota, Franciszek Salezy, 30 stycznia, Niedziela, 4. po 3 Królach.

Wschód słońca g. 7 — 22 m. Zach. słońca g. 16 — 15 m. Wschód księżycy g. 4 — 17 m. Zach. księżycy g. 14 — 33 m.

Z miasta i powiatu

Obchód uroczystości w rocznicę wkroczenia wojsk polskich do naszego grodu.

Nowe miasto. Uroczysty obchód rocznicy wkroczenia wojsk polskich do naszego grodu łącznie z obchodem 25-lecia głośnego swego czasu wrzesińskiego procesu szkolnego i okrutnego wyroku sądowego za obronę polskiego paciera, urządził w sobotę 29 bm. miejscowe Towarzystwo Kresów Zachodnich. O godzinie 8-mej rano uroczysta msza św. w kościele parafjalnym, zaś o godz. 8-mej wieczorem w sali Hotelu Polskiego uroczysta akademja z następującym programem:

1. Śpiew (Szkoła Powszechna).
2. Słowo wstępne (dr. Komassa).
3. Śpiew („Harmonja”).
4. Deklamacja (Szkoła Wydziałowa).
5. Przemówienie na temat rocznicy zajęć wrzesińskich (ks. prefekt D.).
6. Śpiew (Gimnazjum).
7. Deklamacja (Gimnazjum).
8. Śpiew („Harmonja”).
9. Przemówienie (p. Burmistrz).
10. Ogólny śpiew (Rota).

Obchód powstania styczniowego w miejscowym gimnazjum.

Nowe miasto. W ubiegły wtorek podczas piątej lekcji w miejscowym gimnazjum urządzono skromny, ale bardzo podniosły obchód powstania styczniowego. — Po odśpiewaniu na głosy ze strony chora gimnazjalnego: „Bóg, coś Polską”, wygłosił kierownik za-

kładu p. dr. Komassa — piękny wykład o przyczynach zewnętrznych i wewnętrznych wybuchu tego ostatniego powstania, podał jego przebieg i jego skutki i następstwa. — Zakończono odśpiewaniem znów na głosy mazurka Dąbrowskiego.

„Ułani księcia Józefa” na scenie nowomiejskiej.

Nowe miasto. W ubiegły wtorek, artyści teatru grudziądzkiego odegrali i to z wielkim powodzeniem znaną, a przepiękną krotkowił: „Ułani księcia Józefa”. Sala była wypełniona. Sztuka owiana i duchem patriotycznym i uśmiechem życia żołnierskiego jak niemniej tryskająca jedynym humorem, oczarowała widzów zmuszając ich zarazem do frenetycznych wybuchów śmiechu i weselości. — Aczkolwiek nie brak nam przedstawień amatorskich, to jednak przedstawienie takie, jak ostatnie, oddane przez zawodowych artystów, tak gorowało nad naszymi zwykłymi przedstawieniami i je przewyższało, że stanowiło ono dla nas prawdziwą sensację. I to przynależało należyć, że znacznie i to korzystnie odbijało ono od przedstawień dawnego teatru objazdowego — i stąd ogólne życzenie, aby ten występ artystów teatru grudziądzkiego nie był ostatnim w naszym mieście.

Obwieszczenie w przedmiocie podatku przemysłowego.

Nowe miasto. Na zasadzie art. 52 do 55 ustawy z dnia 15. lipca 1925 r. (Dz. U. R. P. nr. 79 poz. 556) o państwowym podatku przemysłowym wzywa się płatników podatku przemysłowego ażeby:

1. Co do każdego oddzielnego zakładu handlowego, zaliczonego do kategorii I i II. przedsiębiorstw handlu.
2. Co do każdego oddzielnego zakładu przemysłowego, zaliczonego do pierwszych pięciu kategorii przedsiębiorstw przemysłowych.
3. Co do każdego zajęcia przemysłowego, zaliczonego do kategorii I i II a i b zajęć przemysłowych.
4. Co do każdego samodzielnego wolnego zajęcia zawodowego, złożyli w terminie do 15. lutego 27 r. według ustanowionego wzoru Nr 3 koloru białego przeznaczony dla przedsiębiorstw handlowych oraz zajęć przemysłowych i samodzielnich wolnych zajęć zawodowych i wzoru nr. 3 koloru czerwonego dla przedsiębiorstw przemysłowych i załącznika do tego wzoru, zeznanie o obrocie, osiągniętym w ciągu roku kalendarzowego 1926 r.

Zeznania o obrocie należy złożyć w Urzędzie Skarbowym podatków i opłat skarbowych w Nowomieście, gdzie będą wydane bezpłatnie formularze zeznań i załączników.

Przedsiębiorstwa obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań z wyjątkiem Spółek Akcyjnych mają w powyższym terminie złożyć zeznanie o obrocie wszystkich należących do nich zakładów lecz każde oddzielnie temu Urzędowi Skarbowemu, w okręgu którego znajduje się siedziba Zarządu spółki względnie przedsiębiorstwa — zaś tylko Spółki Akcyjnej winni złożyć zeznanie tej Izbie Skarbowej w okręgu, której znajduje się siedziba Zarządu Spółki.

Kto nie złoży zeznania o obrocie w terminie wyżej oznaczonym lub kto przedstawi w zeznaniu o obrocie nie kompletne dane, ulegnie na zasadzie art. 103 ustawy karze grzywny od 50 do 500 zł.

Kto niezłoży zeznania o obrocie wbrew przepisom art. 52, 54 i 55 w oznaczonym terminie traci prawo wniesienia odwołania od wymiaru podatku.

Kto w celu unylenia od ustawowej powinności świadomości poda w zeznaniu o obrocie nieprawdziwe wiadomości ulegnie karze pieniężnej od dwukrotnej do dwadziestokrotnej sumy uszczuplonego podatku, a w razie okoliczności obciążających nadto karze pozbawienia wolności od trzech miesięcy (art. 105).

Nowe miasto, dnia 20. stycznia 1927 r.

Urząd Skarbowy podatków i opłat skarbowych na powiat lubawski.

J. GORLIC. 13 NARZECZONA Z „TITANIKA”. ORYGINALNA POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

— Ach, drogi wuju, nie trudź się. Narazie ta suknia mi zupełnie wystarczy.

— Nie jesteś więc próżna, jak zazwyczaj bywają dziewczęta?

— Owszem wuju troszeczkę; ale zważam głównie na te skarby, które człowiek kryje na dnie duszy.

— To ślicznie! Widzę już, że jesteś mądrą i dobrem dzieckiem. Będzie nam dobrze razem.

Z temi słowami wsunął jej rękę pod ramię i ruszył w drogę.

Niedaleko stały powozy. Wuj Fryderyk skinął na jeden z nich.

— Jakto, wuju! — zawołała przestraszona Helenka — chyba nie weźmiesz tego drogiego powozu? Co do mnie, to mogę iść piechotą. Jeżeli zaś droga byłaby za daleka dla ciebie, to przebież w Nowym Jorku są tramwaje?

— Tego powozu ja nie zapłacę — odpowiedział stary. — Woźnica jest moim starym przyjacielem i obiecał mnie dzisiaj za darmo przewieźć. Prawda Johnie?

— Well, tak, za darmo! — zamruczał woźnica.

Wsiadli do powozu. Pędził on z szybkością, jaką rzadko zauważyć można u drożkarskich koni. Po dro-

dze wuj Fryderyk dalej prowadził rozmowę ze swoją pupilką.

— Czy umiesz gotować? Umiesz prac? Bo tutaj bieliza bardzo drogo kosztuje.

— Nie damy bielizy z domu. Ma się rozumieć, że umiem prac i prasować. Pranie nie będzie cię już więcej kosztowało, wuju.

Starzec namiętniał się zadowolony.

— A powiedz mi, córeczko — badał dalej — lubisz zapewne zabawy, tańce.

— Co za pytanie, wuju. Będę zawsze przy tobie, wieczór będę ci czytała gazety, nakładła fajkę i będziemy sobie gawędzili swobodnie. Ale, jak widzę, przejeżdżamy przez bardzo piękną dzielnicę! Pałac przy pałacu! Czy ulica, przy której mieszkasz, znajduje się niedaleko stąd?

W tejże chwili powóz zatrzymał się przed jednym z owych wspaniałych domów. Wuj Fryderyk powstał.

— Wsiadajmy, córeczko! — rzekł.

— Jako? Cóż my będziemy tu robili w tym wspaniałym pałacu? — spytała. — Czy nie pojedziemy teraz do ciebie do twego warsztatu szewskiego?

— Potem, córeczko, potem. Muszę tutaj odebrać pieniądze od portjera. Chodź ze mną?

Helenka wysiadła z powozu. Potężna brama domu otworzyła się i wyszedł z niej portjer w mundurze kapiącym od złota.

Zaledwie ujrzał starego Fryderyka, zdjął czapkę z głowy i przycisnął guzik dzwonka. Był to znak dla

służących, którzy w liczbie sześciu kazali się we wspaniałym przedsiomku.

— Chodź ze mną córeczko nie obawiaj się — uspakajal stary swą siostrzenicę. — Musimy się udać na pierwsze piętro. — Tam załatwię mój rachunek. Winda!

Jeden ze służących otworzył drzwi windy, w której siedzenia wyścielone były czerwonym płaszem. Zanim Helenka się spostrzegła, winda uniosła w górę ją i starego wuja... W parę sekund potem otworzyły się przed nimi wielkie drzwi i młoda dziewczyna, której się zdawało, że śni, znalazła się wraz z wujem, ubranym w wytarty surdut i staromodny cylinder, w wspaniałym urządzonym salonie, przez którego okna padały do wnętrza złote promienie słońca.

— Co to wszystko znaczy? — wyjąkała Helena drżącym głosem, gdyż nagle opauowała ją trwożga tajemna. — Czy ty... pan jest naprawdę mým wujem Fryderykiem? Czy też...

— Tak jest, jestem twój wuj, Fryderyk — odpowiedział jej głęboki energiczny głos. Równocześnie zgarbiona postać męczyzny wyprostowała się, zdał się roznać. — Przebac mi dziecię, że pozwoliłem sobie zagrać małą komedję przed tobą. Odrzucam fałszywą twarz, która teraz mi już zupełnie niepotrzebna.

Odjął od twarzy brodę i rzucił ją w kąt. Helenka ujrzała przed sobą człowieka może sześćdziesięcioletniego, o ostrych rysach twarzy, z której spoglądała parapelnych wyrazu oczu, odbijających całą niezgiętą energję Amerykanina. (C. d. n.)

Koncert Kółka Muzycznego z Lubawy w Nowemście.

Nowemście. Jak się dowiadujemy, zamierza znane nam już z występów i cenione bardzo Kółko Muzyczne z Lubawy, urządzić w pierwszych dniach lutego występ w naszym mieście. Zespół ten cieszył się zwykle wielkim powodzeniem. Program koncertu jest tak opracowany — a wykonanie będzie tak świetne, że jesteśmy pewni, iż wszyscy miłośnicy muzyki nie omieszkają i tym razem stawić się do apelu — zapelniając tłumnie salę, która stanie się miejscem spotkania całej elity miejscowej i okolicznej.

Z posiedzenia rady miejskiej.

Nowemście. Rekord w zalatwianiu spraw wykażała rada miejska w dniu 24. 1. br., zalatwiając w niespełna 5 1/2 godzinach 25 punktów programu. Pomysłaby ktoś o zgodnych poglądach rady, która tak szybko się decyduje, lecz naprawdę tak nie jest, gdyż były i odmienne zdania, może nawet i wcale rozsądne, lecz ci uważali, że szkoda słów, skoro część rady miejskiej zmobilizowana już poprzednio w kulturnych szynkach, przyszła z gotowymi uchwałami i to już na kartach wypisanymi. Trudno było wymagać, by kartki przepisywano dla widzimisię rozsądnego zdania. Co napisane to święte i basta, tak rajcowie uchwalili i koniec.

No, ale nas to nie obchodzi, to już sprawa samej rady, co publiczne do tego, nieprawdź? Co uchwalone? Wybrano przewodniczącym pana Nowaczyka, jego zastępcą, w miejsce sędziego p. Domagala, piekarską p. Jabłońskiego, do magistratu powołano karpca p. Chelkowskiego i zegarmistrza p. Ciszewskiego. Do rady nadzorczej szkoły dokształcającej pp. Łazarewiczka i Ludwickiego. Przy punkcie 4, przyjęcie rachunku za rok 1925, był mały tumult, lecz jakoś uchwała przeszła. Dopiero po niej, podniosły się głosy o nieprzyjęciu rachunku i zażądaniu od burmistrza zwrotu 1500 zł za naprawione braki liczne.

Uchwalono statuty etatów stanowisk służbowych z małymi zmianami. W myśl wniosku komisji podwyższono wyczerpane pozycje budżetu. Polecono magistratowi wejść w pertraktacje z Wydziałem powiat. co do kosztów urzędzenia chodników przy ul. Jagiellońskiej. Zatwierdzono nagłą uchwałę z 21. 1. o zaciągnięciu pożyczki 95,000 zł na budowę domów robotniczych, spłacić dług w Oldenburger Landesversicherungsanstalt, pobrać studnię ozdobną na rynku. Nie zgodzono się na wydzierżawienie rybołówstwa w rzece Drwęcy, całkiem słusznie, bo rzeka nie jest własnością gminy, lecz należy do gruntów przez które przepływa. Przejęto kosztą przeróbki amundurowania straży ogniowej. Obniżono dzierżawę restauracji parkowej czynsz do 1/4 na 1 centnar żyta miesięcznie. Zwolniono p. Gaulera od opłaty dzierżawnej za restaurację na targowisku.

Umożniono p. Brzezińskiemu podatek od przeniesienia własności i Tow. Pań Miłosierdzia podatek zabawowy. Wnioski o umorzenie podatku zabawowego Tow. Młodzieży Katolickiej, Związku Inwalidów Wojennych i Tow. „Sokół” odrzucono. Co do subwencji dla Macieży Szkolnej w Gdańsku i dla Związku Ociemniałych Wojskowych w Bydgoszczy to zatwierdzono dotychczasowe kwoty, w końcu sprawę wsparcia dla p. Motylewskiej przekazano Magistratowi do ponownego sprawdzenia.

Na tem powinno się skończyć sprawozdanie, gdyż nie wiemy jakim prawem rada miejska zarządziła tajemność posiedzenia nad sprawą uchwalenia dodatku reprezentacyjnego dla p. Burmistrza i udzielenia remuneracji dla kierownika elektrowni pana Śwarskiego, decernenta p. Duszyńskiego. Czyż sprawy te nie obchodzą mieszkańców lub były tego rodzaju, że mogłyby się rada miejska tego wstydić? Czy może mogły obrady wywołać zgorszenie publiczne, dla tego zarządziła tajemność? Nie wiemy, dość, że kazano nam się wynosić i basta. A szkoda, bo miał to być najciekawszy punkt programu, jak syty zazdrości głodnemu. Po ciężkich ponoc mękach, wydłubano dla głowy miasta 10% dodatku i to odwołalnego. Jedni chcieli nawet przesunąć termin dodatku na później. Biedne miasto które tak mało wynagradza swych pracowników.

Na koniec chciałbym zauważyć, że mimo licznego przedstawicielstwa kupiectwa w radzie miejskiej, to ci niebardzo umiemy zastępować swe interesy, skoro do Magistratu, mimo, iż jest tam już trzech przedstawicieli rzemiosła, nie wybrali kupców, lecz p. Ciszewskiego, którego przecież jako zegarmistrza bądź co bądź nie można uważać za kupca. Jakoś nie pomyślano też o tem, żeby do Magistratu powołać jakiego prawnika, zapewne dlatego, że byłby tam zbędny lub zawadą?

Prośba emigranta.

Nowemście. Adam Pijaczyński, lat 21 emigrant z Saksonji, zamieszkały obecnie w Nowemście ul. Mickiewicza, poszukuje posady jako pomocnik laboratoryjny.

Prosi się inne gazety o przedruk.

Przedstawienie amatorskie.

Tylce. W niedzielę, dnia 30. stycznia br. o godz. siódmej wieczorem na sali pana Janickiego, Tow. Młodzieży Katolickiej Nowemście, urządziła przedstawienie amatorskie, którego czysty zysk przeznaczony na grób Pana Jezusa w Wielki Piątek dla kościoła parafialnego w Tylicach. Wobec pięknego doboru sztuk i ich wykonania jak ujemniej ze względu na wzniosły cel, któremu przedstawienie ma służyć, tuszymy, że parafianie tyliccy tłumnie pospieszą na owe przedstawienie.

Na strzał ognisty w „Drwęcy“ Nr. 10.

Znając pobudki, które spowodowały pana Seweryna Gawrońskiego, hurtownika monopolu tytoniowego w czasie rewizji koncesji monopolowych do tak nagłej ofiarności, a mając jeszcze w pamięci a również i w protokole T. C. L. niedawne zachowanie się jego wobec pań zbierających składki na cele oświatowe, uważam, że reagowanie na strzały zapoczątkowane przez tegoż, byłoby dla mnie ubliżeniem.

Nowemście, dnia 27 stycznia 1927 r.
Mieczysław Bork, dyr. Banku ludowego.

Z Pomorza.

Zebrań organizacyjne Pom. Komitetu Prop. Trzeźwości.

Toruń. Staraniem Centralnego Wydziału Wykonawczego Tygodnia Propagandy Trzeźwości w Poznaniu oraz Pomorskiego Kola Ks. Ks. Abstynentów, zwołał Ks. Prezes Szuman z Nawry delegatów Związków chrześcijańskich Pomorza do Torunia na dzień 12-go stycznia w Dworze Artusa na godz. 14-tą na zebrań organizacyjne.

Zebrań zganił Ks. Prezes Szuman witając w serdecznych słowach przybyłych, poczem wybrano na marszałka zebrań organizacyjnego ks. proboszcza Marjana Karczyńskiego z Łusins, delegata Związku Kapłanów „Unitas”, a na sekretarza p. naucz. Bronisława Klugiewicza z Bisłachowa, pow. Grudziądz, delegata okręgowego Katol. Związku Młodzieży Polskiej.

Pierwszy referat „O potrzebie Propagandy Trzeźwości” pod hasłem „Ratujmy Młodzież”, wygłosił p. Władysław Żynda z Wąbrzeźna.

Po wyczerpującej dyskusji przystąpiono do wyboru Pomorskiego Komitetu Wykonawczego Tyg. Propagandy Trzeźwości, w skład którego wchodzi następująca organizacja:

Pomorskie Kolo Ks. Ks. Abstynentów, Katolicki Związek Młodzieży Polskiej na Diecezję Chelmińską w Wąbrzeźnie, Związek Kapłanów „Unitas”, Liga Katolicka na Diecezję Chelmińską, Pomorski Związek Nacystów Abstynentów w Starogardzie, Pomorskie Towarzystwo Ziemianek, Liga Przeciwalkoholowa w Grudziądzu, Związek Katolików Abstynentów „Wyzwolenie” w Kościerzynie, Związek Katolików Abstynentów „Wyzwolenie” w Tczewie, Pomorska Chorągiew Harcerska.

W sprawie niedostatecznego zaopatrzenia Pomorza w okowitę na cele przemysłowe.

Ze wszystkich stron Pomorza napływają skargi na niedostateczne zaopatrzenie Pomorza w okowitę na cele przemysłowe. Zarówno stolarstwo jak i inne zawody odczuwają brak tegoż już od pewnego czasu. W jednym wypadku było to przyczyną, że terminowe dostawy nie były na czas ukończone, w innym wypadku nawet przyczyną zmniejszenia produkcji. W celu usunięcia tych niedomagań poczyniła Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu kroki w Generalnej Dyrekcji Monopola Spirytusowego oraz u kompetentnych władz, celem interwencji w tej sprawie.

Równocześnie z tem poczyniono starania, ażeby jakość okowity była lepszą, gdyż obecnie nie nadaje się na niektóre cele wzgl. kalkulacje się nieproporcjonalnie wysoko. Naprawę w zaopatrzeniu Pomorza w okowitę należy się spodziewać jaknajrychlej tem bardziej, że jest to jeden z tych artykułów, których Polska — ze względu na to, że w nadmiernej ilości jest w kraju produkowany — w znacznej ilości eksportuje. W żadnym wypadku brak okowity nie winien być przyczyną niedomagań.

Przesunięcie starostów na Pomorzu.

Wejherowo, 26. 1. Ze źródła bardzo wiarogodnego dowiadujemy się, że w myśl dekretu Ministra Spr. Wewn. przeniesiony został tut. starosta p. Ossowski do powiatu chelmińskiego. Starosta chelmiński pan Prądzyński natomiast otrzymał starostwo wąbrzeskie. Do Wejherowa przeniesiono p. starostę Lipskiego z Packa. Również wyszedł dekret mianujący p. generała Zaruskiego starostą morskim z siedzibą w Gdyni. Wobec tego została sprawa przesunięcia starostów w powiatach nadmorskich ostatecznie zalatwiona i to po myśli tut. ludności.

Otwarcie kursów starostów.

Warszawa, 25. 1. W ministerstwie spraw wewnętrznych odbyło się wczoraj uroczyste otwarcie kursów dla starostów.

Przemówienie wstępne wygłosił min. Składkowski, w którym podkreślił, iż zadaniem kursów jest zbliżenie między starostami wszystkich trzech zaborów. Różnice te istnieją mimo zaprowadzenia jednolitej administracji. Podaj na to dowody.

Starostowie małopolscy poświecili informowali się telefonicznie o przejeździe ministra na inspekcję. Ale ostatni starosta w Małopolsce — nie poinformował już swego sąsiada z b. Królestwa.

„Ten brak kontaktu, tak pożądany w tym wypadku, może być niezwykle szkodliwy w stu innych wypadkach” — oświadczył min. Składkowski.

Na kursach wygłoszony zostanie cały szereg wykładów w zakresie polityki społecznej.

W kursach wzięło udział 34 starostów i 6-ciu inspektorów.

Ostatnie wiadomości polityczne.

Z rąk Prezydenta Rzplitej p. Mościckiego podczas uroczystości na zamku otrzymał Mag. Lauri biret.

Warszawa, 25. 1. Dnia 25. bm. odbyła się na zamku uroczystość wręczenia biretu kardynałowi Lauriemu przez Prezydenta Rzplitej p. Mościckiego.

Po mszy św. w kaplicy zamkowej, delegat papieski Chiarlo odczytał brewe papieskie, poczem wręczył p. Prezydentowi biret, który następnie włożył go na głowę kardynała Lauriego.

W uroczystości wzięło udział wyższe duchowieństwo, Marszałek Sejmu Rataj, prezes Rady Ministrów Piłsudski, członkowie Rządu, generalicja i korpus dyplomatyczny.

Groźba strajku kolejowego.

Socjalist. „Robotnik” ogłasza uchwały Związku Pocztowców i Kolejarzy, którzy oświadczają, że o ile rząd nie uwzględni ich postulatów o podwyżkę płac, wówczas oni wyciągną konsekwencje i będą proklamowali strajk.

Opanowali rząd, mają tam swych przedstawicieli i towarzyszy. Więc komu grożą? — tym, którzy jeszcze nie poszli na ich pasek? Przynuszać należy, że to tylko groźba dla rządu i na groźbie się skończy. Zaś wśród mas, które odpadają na rzecz komunistów, wzbudzają nadzieję poprawy ich bytu materialnego. Czy długo potrafią karmić nadzieją zobaczymy!

Znów katastrofa kolejowa tymrazem pod Częstochową.

Warszawa, 25. 1. Dnia rano na stacji Częstochowa wyjechał z przystanku pociąg towarowy, przyczem parowóz oraz 14 wagonów spadło z nasypania.

Ruch odbywa się na tym odcinku tylko na jednej linii.

Z obsługi pociągu 2 osoby poniosły ciężkie kontuzje.

Olbrymia kradzież w warsztatach kolei.

Wilno, 25. 1. W warsztatach kolejowych w Nowej Wilejce pod Wilnem dokonano włamania do składu materiałów kolejowych i skradziono stopy ołowiu, cyny i tak zwanej kompozycji na sumę kilku milionów zł.

O polski węgiel do Afryki.

Warszawa, 25. 1. Do Warszawy przybył dyrektor kolei w Algierze p. Roussau w sprawie dostawy węgla polskiego dla kolei algierskich.

Przy zawieraniu ewentualnej umowy Polska liczy się musi z konkurencją Anglii i Niemiec. Przy ustalaniu ceny oraz jakości przeznaczonych do Algieru węgla, względy konkurencyjne będą niewątpliwie brane pod uwagę.

P. Roussau udaje się do Gdyni, aby zbadać możliwość transportowe tamtejszego portu.

Dział porad prawnych.

Panu N. z K. Landszafy przejął w Polsce Bank Komunalny w Poznaniu, do którego należy zgłosić się o przeliczenie, bowiem tenże przelicza na podstawie zatwierdzenia przez komisarza rządowego.

Najwyższe przeliczenie wynosi 1110 zł 45 gr, do tego zaległe procenta w wysokości umówionej.

Spłata następuje w dalszych ratach tak, jak brzmiał pierwotny skrypt.

Panu L. L. z K. 1 600 mk. długu hipotecznego z roku 1912 przedstawia wartość 295 zł 20 gr. 5%, od tej kwoty na 4 lata wynosi 59 zł 04 gr, razem 354,24 zł.

Panu A. W. z K. 6 000 mk. reszty ceny kupna z r. 1909 przedstawia wartość około 60% pełnej waloryzacji 7380 zł tj. około 4428 zł. Ustalić może to sąd. Grunt jednak odpowiada tylko za 18 1/2% to jest 1383 zł 75 gr. O ile nabywca przyjął tę resztę ceny kupna jako dług osobisty, natenczas osobicie odpowiada za resztę ponad 1383 zł 75 gr, o ile nie, co jest bardzo prawdopodobne, to co do reszty można upomnieć się od pierwszego, który pozostał dłużny cenę kupna. Co do procentów, to 5%, nadal należy się od tej przeliczonej kwoty.

Panu A. B. z L. Co do przejęcia długu osobistego to prócz przejęcia go przez nabywcę, musi być rachowany przepis § 416 k. tj. sprzedający winien w 6 miesiącach zawiadomić wierzyciela, że dług jego przeszedł na nabywcę, jako dłużnika osobistego. — Co do wartości owych 9,000 mk. to jako dług osobisty przedstawia wartość około 60% pełnej waloryzacji tj. z kwoty 11,070 zł czyli kwotę około 6640 zł a jako dług gruntowy z tego tytułu 18 1/2% tj. 1975 zł 62 gr.

Separatory do mleka w różnych wielkościach i gatunkach, wszelkie maszyny rolnicze, artykuły budowlane, kafle Veltoskie (zagraniczne i krajowe) wszelkie przybory do pieców i kuchni kaflowych, piece i kucharki żelazne, amunicje i art. myśliwskie, sprzęty domowe, emalje, porcelany i szkło

we wielkim wyborze poleca po najniższych cenach

N. Ewertowski, Nowemście,

Telefon nr. 66.

Telefon nr. 66.

Ostatnie wiadomości.

Warszawa, 28. 1. W dniu dzisiejszym wyjechała do Ameryki delegacja rządu dla nawiązania kontaktu ze światem finansowym Ameryki, w pierwszym rzędzie dla uzyskania pożyczki dla Polski. W skład delegacji wchodzi profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego A. Krzyżanowski, wiceprezes Banku Polskiego Młynarski oraz przedstawiciel ministerstwa skarbu p. Wojtkiewicz.

Wiadomość o wyjeździe delegacji do Ameryki wywarła na giełdzie warszawskiej wielkie wrażenie, powodując powstrzymanie się od większych obrotów. Zwykle natomiast kształtowały się kursy akcji.

W związku z ostatnim ujawnionym spadkiem dolara, wicepremier Bartel oświadczył w kuluarach sejmowych, iż nie przyczynił się do żadnej interwencji, która by miała na celu utrzymanie waluty polskiej na wyższym poziomie, niż tego wymaga nasza sytuacja polityczna i ekonomiczna. Skoro dolar spada — powiedział Bartel — nie uważa za obowiązek powstrzymać jego spadku.

Wobec oświadczenia referenta sprawy wydania aresztowanych posłów „Hromady” p. Dobrzańskiego, iż nie będzie mógł przygotować w ciągu b. tygodnia referatu z powodu nawału pracy przy wielkiej ilości materiału, posiedzenie komisji regulaminowej wyznaczone zostanie dopiero na pierwszą połowę przyszłego tygodnia.

Dzisiejszy „Głos Prawdy” zamieszcza relację o działalności Lедера N. P. Ch. posła Wojewódzkiego. Pismo twierdzi, iż pos. Wojewódzki jest poza kierownictwem N. P. Ch. zajęty w defenzywie, gdzie pełni funkcję płatnego konfidenta, zajmując się specjalnie zadaniem kwestji białoruskiej, dla stwierdzenia wpływów Moskwy w tej dziedzinie i informowaniem władz. Poza sprawami ogólnopoli-tycznymi p. Wojewódzki informuje o personalnych posunięciach tak członków klubu białoruskiego jak i własnej grupy w Sejmie N. P. Ch. W roku 1923 pos. Wojewódzki przeszedł ze służby w defenzywie w kontakt z G. P. U., które według informacji pisma, szantażowało pos. Wojewódzkiego i jego uczestnictwo w defenzywie.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmu zabierze głos wicepremier Bartel dla określenia stanowiska rządu w związku z zarzutami podniesionymi przy debacie nad budżetem min. spraw zagranicznych.

Polski Związek Organizacji Kółek Rolniczych, Centralny Związek Kółek Rolniczych, Małopolskie Towarzystwo Rolnicze, Organizacja Rolnicza Ziemi Wschodnich i Centralny Związek Osadników zaprotestował przeciw składowi Rady Nadzorczej Państw. Banku Rolnego, nie gwarantującemu zdaniem tych organizacji obrony interesów drobnego rolnictwa.

Nowemiasto. Zebranie N. P. Ru odbędzie się w niedzielę, dnia 30-go bm. o godz. 6 1/2, w lokalu p. Jankowskiego. Mówca zamieszcowy.

Nowemiasto. W niedzielę, dnia 30. bm odbędzie się walne zebranie Towarzystwa Ludowego o godz. 4-tej po poł. w lokalu p. Jankowskiego.

O liczny udział prosi Zarząd. Walne zebranie Kółka Roln. w Mroczanie odbędzie się 2. lutego zaraz po nabożeństwie. Zarząd pow. P. T. R.

Kurs dolara.
Warszawa, 28. 1. Dolar 8 94
Za 100 zł w Gdańsku 57.63 57.67.

Całkowite odpowiedzialność w. Stawki w Nowemiastach

Okazja! Okazja!
Dopóki zapas starczy!

sprzedają około 60 par czarne ohrom.

OBUWIE

ohol. 16 cm. mechaniczn. wyrobu od 10-12 zł za parę. Około 30 par brązowych wysokie, warszawskiego wyrobu od 12-15 zł za parę.
Towar bardzo trwały.

Józef Tomaszewicz,

skład obuwia,

Lubawa, ul. Gdańska nr. 20.

Licytacja drzewa.

We wtorek dnia 1-go lutego br. o godz. 10-tej i pół przed południem w Omulu w oberży p. Badziąga, sprzedawać będą następującej dającemu:

około 15 m³ brzeziny,
„ 10 m³ okrągłaków brzo-
zowych i osi-
kowych,
dysze brzo-
zowe II kl.
sosnowy, brzo-
zowy i bukowy ohróst III kl.
Interesującym poprzednie obejrzenie jest dozwolone.

Orlovius, Lubstyn.

LABORATORJUM

Chemiczno-Bakterjologiczne

Lubawa - Pomorze ul. Św. Barbary Nr. 30
przyjmuje badanie moczu, płwociny, stolca i do kontroli termometry lekarskie. - Czynne od godz. 9 do 5 po poł.

Provizor J. ŁAPIN.

Kupuję po najwyższych cenach:
koniczynę czerwoną, białą, szwedzką.

Polecam:

szczapy I kl., wałki, i pierwszorzędny węgiel górnośląski.

po cenach wyjątkowo przystępnych.

ALOJZY BIELECKI, Pom. Dom Zbożowy, Lubawa, tel. 56.

OTWARCIE INTERESU!

Szan. Klijenteli z Krzemieniewa i okolicy podaje do łaskawej wiadomości, iż z dniem 15. stycznia 1927 r. otworzyłem

SKŁAD RZEŹNICKI.

Staraniem mojem będzie tylko doborowym towarem, na wskroś rzetelną i uprzejmą obsługą Klijentelę moją zadowolić.

Proszę o łaskawę poparcie mojego przedsiębiorstwa z poważaniem

Czesław Dejewski, Krzemieniewo.

KONICZYNĘ

czerwoną, białą, szwedzką i

TYMOTKĘ

kupuje w każdej ilości po najwyższych cenach
FR. MODRZEJEWSKI, Nowemiasto tel. n 95.

WIECZÓR RECYTACYJNY

artystki p. Kazimiery Rychterówny

odbędzie się w środę, dnia 2-go lutego r. b. o godz. 8-mej wiecz.
w sali p. Kowalskiego w Lubawie.

Ceny miejsce: od 1 do 3 zł. Młodzież szkolna 50 gr.
Bilety nabyć można poprzednio w „Drwęcy” i w księgarni p. Jankowskiego.

Po przedstawieniu ZABAWA TANECZNA Tow. Czerw. Krzyża, na którą uprzejmie zaprasza

ZARZĄD.

Osobnych zaproszeń nie wysyła się.

Bufet we własnym zarządzie.

Łaskawe datki do bufetu przyjmuje p. Leonowa Szulcowa. Lubawa, Rynek.

Kurzętnik.

W niedzielę dn. 30 I. br. odbędzie się

przedstawienie amatorskie:

1. Chłopi Arystokraci (komedia)

2. Werbel domowy

(pod pantoflem)

Początek o godz. 6.30 wiecz.

Generalna próba w sobotę dn 29. I. 1927 o godz 6-tej wiecz

O liczny udział prosi

Kółko amatorskie przy tow. śpiewu.

Bukownik

wypożycza na każdą odległość do młócenia koniozyny po cenie umiarkowanej. Obecnie znajduje się w Mikołajkach przy Nowemiście. Zgl.

Jan Nadolski,

Kowalewo, (Pomorze)

Na terenie majątku i probostwa Samplawa wykładam stale

trutki

przeciw drapieżnikom.

Fitzermann.

Drzewo opałowe

szczapy sosnowe

suche po 9,10 zł

wałki lupane po 7,00 zł

za mtr. fr wagon za gotówkę

wysyła

J. Bonin, Śliwice

Pomorze

Dobry górnośląski

węgiel

poleca

Stanisław Rost,

Nowemiasto.

Prima

WĘGIEL

górnoszląski nadszedł

B. Jankowski.

Poszukuję

KOWAŁA

starszego, który już nie jest zdolny do wszelkiej pracy od 1-go kwietnia b. r.

Maj. Góralszczyzna

pow. Lubawa.

Centryfugi

oryginalne szwedzkie

Siekacze

do buraków

Gniotowniki

do kartofli

Wialnie do zboża

Maneże

Sieczkarnie

bębnowe i toporowe

Młóczarnie

Parowniki

do kartofli

oraz wszelkie inne maszyny rolnicze na dogodnych warunkach poleca

Rolnik

w Lubawie,

Spółdzielnia rolniczo-handlowa z odp. ogr.

Lubawa, telefon nr. 39.

Od kilka dni przyjmujemy znów do

śrutowania

wszelkie gatunki

z b o ż a

na dotychczasowych warunkach.

BARTOSZEWICZ i KUBICA

Tartak parowy i skład drzewa,

Lubawa-Pomorze.

Koniczyny,

Seradele,

Wiek,

Zyto,

Pszenicę,

Jęczmień,

Owies,

kupuje po najwyższych cenach.

W. NOWACZYK,

Nowemiasto, Telefon nr. 100.

20 kop

dobrej trzciny

do dachu potrzebuje

dozór kościelny

w Zwiniarzu.

Poszukuję od zaraz

chłopaka

do bydła, od 16-18 lat.

Leśniczówka Krotoszyny,

stacja Biskupiec,

Schmitt, leśniczy.

Poszukuje się

1-2 pokoi

z kuchnią od zaraz.

Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy”.

TAPETY

w wielkim wyborze

.. poleca ..

„Drwęca”, Nowemiasto.



CENTRYFUGI „KRUPP'A“

stoją dziś na pierwszym miejscu!

Bo posiadają wszelkie zalety nowoczesne, najostrej odtłuszczają, są zbudowane z najlepszego materiału, gusztalu i brązu i wszystkie tryby chodzą w oleju, dlatego w użytku są bardzo trwałe, na co daje się długoletnia gwarancja.

Poleca na dogodnych warunkach ze składu.

WŁ. CZAJKOWSKI, LUBAWA-POMORZE
SKŁAD ŻELAZA.